



Odkryto nieznane zabytki ściennego malarstwa

Powracający blask

tekst

ANDRZEJ CAPIGA

redaktor wydania

Przełom roku to okres obfitujący w różnorodne podsumowania i prognozy. Lubujemy się w statystykach, liczbach, wykresach pokazujących nasze sukcesy i porażki. W prognozach z kolei próbujemy znaleźć nadzieję na lepsze jutro. W wielu krajach z nastaniem Nowego Roku ludzie składają solenne przyrzeczenia poprawy: że schudną, przestaną palić, staną się bardziej oszczędni lub też będą lepsi dla swoich najbliższych. Życie oczywiście szybko sprowadza ich na ziemię, ale czyż nie miło chociaż trochę pomarzyć... Spróbujmy i my.

krótko

Świątełko pokoju

BETLEJEMSKIE ŚWIĄTEŁKO POKOJU przekazali władzom Niska oraz mieszkańcom harcerze ze szczepu im. Szarych Szeregów. Była też okazja do składania sobie noworocznych życzeń, dzieląc się podptomykami poświęconymi przez nowego proboszcza parafii św. Józefa. W części artystycznej zespoły działające w NCK „Sokół” zaprezentowały kolędy i pastorałki. Harcerze zaś przedstawili także tradycje związane z okresem Bożego Narodzenia.

666 lat liczy najstarsza sakralna budowla w powiecie staszowskim.

Odnowiony ołtarz i nawę kościoła św. Bartomeja w Staszowie poświęcił bp Edward Frankowski.

Staszowska świątynia oparła się potopowi szwedzkiemu oraz oddziałom Jerzego Rakoczego. Jednak wzmożony ruch kołowy w XX w. wieku spowodował zmiany w konstrukcji kościoła, liczne pęknięcia i szpary.

Gospodarz parafii ks. prałat Henryk Kozakiewicz podjął dzieło ratowania świątyni. Wierzył, że mimo finansowego obciążenia, jakim była budowa kościoła Świętego Ducha, wciąż może liczyć na parafian. I nie zawiodł się. Koszt remontu trwającego od 2002 r. niemal w całości został pokryty przez parafian.

W 2005 r. pod okiem młodych, ambitnych konserwatorów dzieł sztuki Eweliny Dziopak-Gruszczyńskiej i Marcina Gruszczyńskiego przystąpiono do remontu wnętrza kościoła. Prace przyniosły wiele zaskakujących odkryć i ujawniły nieznane dotąd, schowane pod późniejszymi warstwami przemalowań, zabytki malarstwa ściennego.

Gdy przywrócono już blask kaplicy Tęczyńskich, którą w 2006 r. poświęcił bp Andrzej Dzięga, kontynuowano prace w prezbiterium kościoła. Na ścianie północnej znaleziono średniowieczne tynki i pokrywające je malowidła z XV w. Najbardziej interesujący jest wizerunek św. Bartłomieja, apostoła, który zginął śmiercią męczeńską – obdarty ze skóry i tak też



Odnowiony ołtarz i nawę poświęcił biskup Edward Frankowski

został przedstawiony. Malowidło jest dobrze zachowane, lecz nie jest ono widoczne dla wiernych, ponieważ przysłania go XVIII-wieczny ołtarz główny. Dlatego wykonano kopię wizerunku św. Bartłomieja i umieszczono ją na północnej ścianie prezbiterium, by pokazać go wiernym.

Bp Edward Frankowski poświęcił odnowiony ołtarz główny i nawę.

– Ta świątynia odzyskała swój blask, swoje piękno pierwotne – powiedział biskup. – W okresie świąt Bożego Narodzenia jest ogromny powód do radości.

Dorota Sobolewska

Żłóbek w ładowarce



Ks. Jan Kozioł łamie się opłatkiem przy żłóbku w ładowarce

STALOWA WOLA. W hali montażowej ładowarek i spychaczy w Hucie „Stalowa Wola” w Łyżce

największej ładowarki pracownicy zrobili żłóbek z Dzieciną. Tutaj też odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczył ks. Jan Kozioł. Kapłan zachęcił do optymizmu, do patrzenia w przyszłość z ufnością, bo – jak zapewnił – trudności na pewno uda się pokonać. Na koniec spotkania wszyscy połamali się opłatkiem i śpiewali kolędy. A trudności i niepokoje nie brakuje. Z powodu finansowego krachu na światowych rynkach drastycznie spadła ilość cywilnego sprzętu, jaki był sprzedawany. Huta wysłała więc na tygodniowy urlop wszystkich pracowników, a od nowego roku przez trzy miesiące zmniejszono czas pracy do czterech dni w tygodniu. To oznacza obniżenie zarobków o dwadzieścia procent.

rd

Policyjny opłatek

TARNOBRZEG. W Komendzie Miejskiej Policji w Tarnobrzegu odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczyli funkcjonariusze, pracownicy komendy i zaproszeni goście. Wśród tych ostatnich byli przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy Policji, prokuratury i sądu, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, Jednostki Wojskowej w Nowej Dębce i władz cywilnych na czele z prezydentem miasta Janem Dziubińskim. W spotkaniu opłatkowym uczestniczyli również

tarnobrzescy kapłani: ks. Adam Marek – kapelan tarnobrzeskich policjantów, ks. Michał Józefczyk i o. Wojciech Krok. Spotkanie opłatkowe rozpoczął tarnobrzesci komendant Jan Żak, który powitał wszystkich zebranych. W imieniu nieobecnego bp. Andrzeja Dzięgi spotkaniu przewodniczył ks. Mariusz Telega, który poprowadził modlitwę, pobłogosławił opłatki i złożył serdeczne życzenia wszystkim funkcjonariuszom policji oraz wszystkim zebranych gościom.

rt

Ze łzami wzruszenia



Opłatkiem z samotnymi łamie się kierownik ośrodka Teresa Kudłacik

PYSZNICA. Wigilijną wieczerzę dla samotnych zorganizował Ośrodek Pomocy Społecznej w Pysznicy. Nie zabrakło serdeczności i łez wzruszenia. Dla ponad trzydziestu samotnych osób z terenu pysznickiej gminy była okazja do spotkania się w szczególności wieczór. Opłatki pobłogosławił ks. Jan Kłak, a życzenia składali kierownik ośrodka Teresa Kudłacik, wójt Tadeusz Bąk i przewodniczący Rady Gminy Józef Gorczyca. Wigilia dla samotnych i bezrobotnych to już wieloletnia tradycja w pysznickiej gminie.

rd

U rzemieślników



Opłatkami łamią się ks. Krzysztof Rusiecki i starszy cechu Antoni Kłosowski

NISKO. Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców, skupiający 145 właścicieli firm ze Stalowej Woli i Niska, zorganizował wieczerzę wigilijną z opłatkiem, czerwonym barszczem, pierogami z kapustą i smażonym karpem. Modlitwę poprowadził diecezjalny duszpasterz rzemieślników ks. Krzysztof Rusiecki – proboszcz parafii Nawrócenia św. Pawła w Sandomierzu. Opłatki poświęcił

ks. Marian Balicki, nowo mianowany proboszcz parafii św. Floriana w Stalowej Woli. Podczas wieczerzy kolędy śpiewał chór męski „Gaudium”. Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców pomaga prowadzić firmy, szkoli swoich członków i następców w zawodach rzemieślniczych, informuje o wszelkiego rodzaju imprezach handlowych w kraju i za granicą, udziela porad.

rd

Kolędy za gry



Studenci przekazują dzieciom z „Ochronki” zabawki i filmy

STALOWA WOLA. Studenci i kadra naukowa Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Stalowej Woli zorganizowali zbiórkę pieniędzy. Za to, co trafiło do skarbonki, kupiono zabawki dla dzieci z ochronki. Organizatorzy zbiórki zdecydowali, że za zebrane pieniądze kupią gry i filmy. W przedświąteczny wieczór dzieci otrzymały prezenty. Z wdzięczności zaśpiewały kolędy. Do Domu Dziecka „Ochronka”, prowadzonego przez Towarzystwo św. Brata Alberta, studenci przyszli z prorektorem dr. Antonim Piędem. Prorektor wspominał, że wśród absolwentów

uczelnii jest wychowanek ochronki i życzył wszystkim, aby także kiedyś studiowali w tej uczelni. W ochronce jest 36 dzieci i 10 dorosłych, którym przydzielone są specjalne mieszkania.

rd

GOŚĆ SANDOMIERSKI
sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan, Andrzej Capiga,
Marta Woynarowska

Charytatywny koncert na rzecz wychowanków z domu dziecka

Deszcz miłości

W kaplicy akademickiej wystąpił zespół „Gospel Rain”. Dochód z koncertu w całości przeznaczony został na potrzeby wychowanków Domu Dziecka przy ul. Podleśnej w Stalowej Woli.

Wśród publiczności, gorąco oklaskującej żywołowy pokaz kołęd i pastorałek, był między innymi ordynariusz sandomierski bp Andrzej Dziega – honorowy patron koncertu. Niezwykły koncert

zorganizowało Duszpasterstwo Akademickie działające przy Wydziale Zamiejscowym KUL w Stalowej Woli.

– „Gospel Rain” – zaprezentował zespół duszpasterz akademicki ks. Mariusz Kozłowski – to jeden z najstarszych nadal działających w Polsce zespołów utworzonych przez muzyków chrześcijan. Grupa zawiązała się w 1991 roku, a stworzyli ją przyjaciele ze środowisk oazowych i pielgrzymkowych. W 2002 roku „Gospel Rain” reprezentował Polskę na XVII Światowych Dniach Młodzieży w Toronto w Kanadzie.

Lider zespołu, a zarazem dyrygent, Grzegorz Głuch, powiedział w czasie koncertu, iż misją „Gospel Rain” jest uwielbianie Boga przez muzykę. O tym, że nie były to tylko słowa, świadczyła reakcja



„Gospel Rain” rozgrał publiczność

publiczności, która śpiewała, klaskała i kołysała się w rytmie muzyki. Biskup Andrzej Dziega też dał się wciągnąć do wspólnej zabawy. Ci, którzy nie zmieścili się w kaplicy, oglądali koncert na umieszczonym na zewnątrz telebimie.

Koncert poprzedził opłatek akademicki przygotowany przez studentów drugiego i trzeciego roku. Piękne dekoracje to dzieło Józefa Sroki, a reżyserem widowiska była Ewa Sęk.

ac

R E K L A M A

Zdrowia i pomyślności w Nowym Roku
życzą Aptekę ze znakiem

Zyskaj  zdrowie

PAMIĘĆ I KONCENTRACJA 36,85 zł



23,95 zł

Ginkofar Forte, 60 tabl.

Wskazania: Ginkofar Forte stosuje się w zaburzeniach: krążenia mózgowego z następującymi objawami: utrudniona koncentracja myślowa, zaburzenia pamięci, zawroty i bóle głowy, szum (uczucie zimna i bóle w stopach), osłabienie słuchu i wzroku. Ponadto preparat stosuje się pomocniczo w miażdżycy naczyń.

Przeciwwskazania: Alergia na składniki preparatu i zła tolerancja leku.

1 tabletka zawiera 80mg wyciągu suchego z liści miorzębu japońskiego.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.



26,53 zł

16,90 zł

Ginkofar, 60 tabl.

Wskazania: Ginkofar stosuje się w leczeniu i profilaktyce zaburzeń krążenia mózgowego i obwodowego, miażdżycy naczyń i związanych z tym objawach takich jak: utrudniona koncentracja myślowa i zaburzenia pamięci, zawroty i bóle głowy, szum w uszach, zaburzenia w ukrwieniu kończyn dolnych (uczucie zimna i bóle w stopach), osłabienie słuchu i wzroku.

Przeciwwskazania: Alergia na składniki leku, zła tolerancja leku.

1 tabletka zawiera 40mg wyciągu suchego z liści miorzębu japońskiego.

Podmiot odpowiedzialny: Biofarm Sp. z o.o.
Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

NA ODCHUDZANIE 35,30 zł



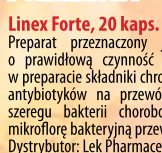
20,78 zł

Therm Line II, 60 kaps. – suplement diety

Preparat zwiększa termogenezę i redukcję tkanki tłuszczowej. Intensyfikuje rozpad tkanki tłuszczowej i spalanie tłuszczu z rozproszeniem energii termicznej oraz hamuje apetyt i gromadzenie tłuszczu zapasowego. Polecany jest osobom dorosłym, otyłym i aktywnym fizycznie, jako środek ułatwiający odchudzanie.

Producent: Olimp-Laboratories Sp. z o.o.

SPRAWNY PRZEWÓD
POKARMOWY



Linex Forte, 20 kaps. – suplement diety

Preparat przeznaczony jest dla osób chcących zadbać o prawidłową czynność przewodu pokarmowego. Zawarte w preparacie składniki chronią przed niekorzystnym działaniem antybiotyków na przewód pokarmowy, ograniczają rozwój szeregów bakterii chorobotwórczych, przywracają właściwą mikroflorę bakteryjną przewodu pokarmowego.

Dystrybutor: Lek Pharmaceuticals d.d.

ZDROWE STAWY I KOŚCI 17,42 zł



11,18 zł

Forma Regenerix Stawy i Kości, 60 kaps. – suplement diety

Preparat jest polecany dla osób starszych, aktywnych fizycznie, narażonych na obciążenia, np. z nadwagą. Zawiera glukozaminę, która jest niezbędna do tworzenia i regeneracji chrząstki stawowej, przez co wpływa na usprawnienie funkcjonowania stawów oraz sprzyja utrzymaniu zdrowych stawów i kości.

Producent: Biofarm Sp. z o.o.



WITAMINY I MINERAŁY

Vitalar, 30 tabl. drażowanych – suplement diety
Preparat zawiera zestaw witamin i soli mineralnych. Przeznaczony do stosowania w stanach zwiększonego zapotrzebowania na witaminy i składniki mineralne.

Vitalar Junior, 30 tabl. do ssania – suplement diety

Preparat zawiera zestaw witamin i składników mineralnych w postaci smacznych misiów owocowych, lekko musujących w uszach podczas ssania. Uzupełnia w witaminy i składniki mineralne codzienną dietę dzieci znajdujących się w okresie szybkiego wzrostu i rozwoju intelektualnego, narażonych na niekorzystne czynniki zewnętrzne środowiska.

Przeznaczony jest dla dzieci powyżej 3. roku życia.

Producent: Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa S.A.

8,13 zł

5,15 zł

NA ODPORNOŚĆ



Cerutin, 125 tabl. powł.

Wskazania: W stanach niedoboru witaminy C i rutyny – wspomaganie odporności organizmu; uszczelnienie naczyń włosowatych – zapobieganie przebiegnięciu i łagodzenie objawów grypy.

Przeciwwskazania: Nadwrażliwość na którykolwiek składnik leku.

1 tabletka zawiera 25mg rutozydu, 100mg kwasu askorbowego.

Podmiot odpowiedzialny: Polifarmex S.A.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

Promocja obowiązuje do 31.01.2009 r.

www.zyskajzdrowie.pl

Po pomoc do franciszkanów

Hostel dla trzeźwości

Wkrótce pierwszy z alkoholików ukończy sześciomiesięczny cykl terapeutyczny. **Czy w pełni powróci do życia w trzeźwości?**

Hostel dla Uzależnionych od Alkoholu w Połańcu o nazwie „Wspólnota” powołali do życia ojcowie franciszkanie. Hostel jest filią franciszkańskiego Ośrodka Leczenia Uzależnień od Środków Psychoaktywnych

„San Damiano” w Chęcinach k. Kielc. Fakt, że powstał w Połańcu, nie oznacza, że jest przeznaczony wyłącznie dla uzależnionych z województwa świętokrzyskiego. Obecnie przebywa tutaj 11 osób, pochodzących z Kielecczyzny, Mazur, Pomorza oraz terenów południowej i centralnej Polski. To tzw. trzeźwiejący alkoholicy po odbytych detoksie, a więc tacy, którzy wcześniej przeszli podstawową terapię.

– Nasz hostel to miejsca na post-terapię – wyjaśnia o. Piotr Stanisławczyk OFM, kierownik ośrodka. – Nadal trwa u nas terapia indywidualna i grupowa, ale tak ułożona, aby dać czas

na znalezienie pracy, na udział w mityngach prowadzonych przez grupy AA, na porozumienie z rodziną, czyli na wyprostowanie sytuacji życiowej. Uczymy, jak szukać miejsca na rynku pracy, a nawet, jak reagować na ... półki pełne butelek z alkoholem w sklepach – podkreśla szef ośrodka.

Choć obecnie w połańskim hostelu przebywają mężczyźni, założenia jest on koedukacyjny, przeznaczony dla osób po 18. roku życia. Kadre stanowią: specjalista psycholog i kierownik w jednej osobie – o. P. Stanisławczyk, terapeuta uzależnień od alkoholu, dwóch wolontariuszy. Budynki

na potrzeby hostelu zostały przekazane przez osoby prywatne i zaadaptowane dzięki pomocy świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Wspólnie pomagamy”, dofinansowaniu z Funduszu Kościelnego, wsparciu Heleny Grodzkiej – dobrodziejki różnych dzieł ojców franciszkanów, zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych. Hostel ma podpisany kontrakt z oddziałem świętokrzyskim NFZ. Dla zainteresowanych hostelem i terapią podajemy kontakt:

tel. ośrodka: 015/865 07 38; tel. kierownika: 0608 735 401, adres mailowy: hostel.polaniec@franciszkanie.pl.

Zofia Pajęcka

Niemieckie wyzwania

Gdzie ojca włosy?

O ekspozycji „Nowe Niemcy” i pracy za zachodnią granicą z o. **Maciejem Złonkiewiczem** rozmawia Piotr Duma.

PIOTR DUMA: – O czym Ojciec opowiedział tarnobrzeżanom w czasie wizyty w naszym mieście?

O. MACIEJ: – Moja opowieść dotyczyła nowych Niemców, czy też nowych Niemiec, bo Niemcy i jako kraj, i jako społeczeństwo zmieniają się. Ale przede wszystkim chciałem przybliżyć tarnobrzeżanom, wielu niegdysiejszym moim parafianom, specyfikę mojej obecnej posługi wśród dzieci z przedszkola św. Gertrudy przy parafii, w której pracuję jako proboszcz. To przedszkole parafialne, katolickie. Uczęszcza do niego obecnie 75 dzieci. Dwie trzecie z nich to tzw. migranten kinder, czyli dzieci imigrantów. Jest to społeczność bardzo różnorodna, kolorowa w dosłownym tego słowa znaczeniu, mamy bowiem do czynienia z Azjatami, Afrykańczykami.

Taka różnorodność kulturowa stawia przed Ojcem niemałe wyzwania.



O. Maciej Złonkiewicz OP na wernisażu wystawy przyszedł w typowym bawarskim stroju

– Z pewnością. Wiąże się to bowiem także z różnorodnością wyznań. Obecnie mamy dzieci muzułmanów, hinduistów, żydów i naturalnie chrześcijan. Wśród tych ostatnich są wszystkie możliwe wyznania, czyli katolicy, ewangelicy, prawosławni i inne mniejsze grupy.

Czy opowiada Ojciec tym dzieciom o swojej pracy w Polsce?

– Raczej nie. Dla nich byłoby to zbyt abstrakcyjne. Tarnobrzeg jest dla nich jak Antarktyda czy coś podobnego. Natomiast

opowiadam im o Panu Jezusie. Przychodzą, siadamy sobie w kręgu, zapalamy świeczkę. Pomimo różnego pochodzenia dzieci wiedzą, że świeczka to symbol Pana Jezusa, no i za pomocą różnych zabawek przedstawiamy wydarzenia z Ewangelii, by w ten sposób dzieci dowiedziały się czegoś o Panu Jezusie.

Wydaje mi się, że jest to swoisty eksperyment. Dzięki temu, co się dzieje w przedszkolu, że np. świętujemy dzień św. Marcina, Wigilię Bożego Narodzenia, w świadomości choćby dzieci

muzułmańskich (a ich jest w naszym przedszkolu jedna trzecia), które zapewne pozostaną wierne tradycji swoich rodziców, poruszane treści będą w jakiś sposób nadal funkcjonowały. Będą już miały inne doświadczenie chrześcijaństwa niż choćby ich dziadkowie.

Podczas pracy z dziećmi zapewne nie brakuje śmiesznych sytuacji. Pamięta Ojciec którąś z nich?

– W przedszkolu cały czas jest wesoło. Niektóre dzieci przychodzą i pytają, co się stało z moimi włosami, bo ich tatusiowie, np. Turcy, mają „taaaakie” bujne czarne fryzury, a u mnie tej czupryny brak. Muszę tłumaczyć, że niektórzy panowie niestety tak właśnie mają, że z czasem ubywa im włosów. Są zdziwione, ale za to bardzo podoba im się moja broda.

Wystawę fotograficzną „Nowe Niemcy” można obejrzeć w tarnobrzeżskiej bibliotece do 16 stycznia. Jej autor o. Maciej Złonkiewicz, dominikanin, był przeorem tarnobrzeżskiego klasztoru, obecnie jest proboszczem parafii św. Gertrudy w Monachium. ■

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie

Małżeńskie gody

Burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski wręczył medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Uroczystość odbyła się w ratuszu.

Diaamentowe gody, czyli 60 lat pożycia małżeńskiego świętowali: Teodozja i Leonard Gachowie oraz Janina

i Kazimierz Sochowcie. Z kolei 50. rocznicę ślubu obchodzili: Helena i Bogumił Żerdkowie, Stanisława i Walenty Kałdonowie, Anna i Mieczysław Kuchtowie, Stanisława i Aleksander Motykowie, Maria i Janusz Pawelcowie, Emilia i Kazimierz Plutowie, Stanisława i Stanisław Płanetowie, Janina i Władysław Sałkowie, Stanisława i Edmund Szczubiałkowie, Genowefa i Kazimierz Winiarscy, Anna i Marian Wójcikowie, Eugenia i Zbigniew Chudy oraz Marianna i Stanisław Grzesiakowie. W części artystycznej wystąpiły dzieci z klasy II b ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Sandomierzu, które specjalnie na tę okazję przygotowała nauczycielka tej szkoły – Barbara Osowska. **gan**



ANDRZEJ GAJEWSKI

Podczas uroczystości w ratuszu burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski udekorował medalami diamentowych i złotych jubilatów

Szkoła modlitwy (4)

Uwielbiać Boga

Modlitwa, czego może nie zawsze jesteśmy świadomi, posiada oczworny cel: uwielbienie, dziękczynienie, przeżycie i prośbę. Zechnijmy w naszym kolejnym spotkaniu pochylić się nad modlitwą uwielbienia.

Uwielbienie jest właściwym ustawieniem siebie samego wobec Boga: nie jest ono tylko podziwem dla Jego wielkości, wyrazem należnej Mu czci, lecz także uznaniem swej godności dziecka Bożego. Bez postawy uwielbienia prawie niemożliwą rzeczą

jest zanoszenie do Boga prośby, którą serce ludzkie pragnie Ojcu przedstawić.

Owoce uwielbienia Boga jest modlitwa pochwalna. Nie zawiera ona w sobie nic z upokarzającego wychwalania, „nadsłakiwania” Bogu. Jest ona wynikiem odnalezienia w Bogu sensu życia, odnalezienia w Nim radości życia i za to wychwalaniem Go dla Niego samego.

OPRAC. **ks. Krzysztof Sudol**

Pełny tekst na www.sandomierz.opoka.org.pl.

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Gloria Victis!

Kiedy na początku 2008 roku opublikowałem na łamach „Tygodnika Nadwiślańskiego” kolejny tekst o majorze Hieronimie Dekutowskim – legendarnym „Zaporze”, nie przypuszczałem, że ten wybitny tarnobrzeżanin i prawdziwy bohater podziemia niepodległościowego, zamordowany wraz z podkomendnymi przez polskich komunistów 7 marca 1949 r. w więzieniu mokotowskim, w końcu doczeka się pomnika w swoim rodzinnym mieście. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia dostałem od Tadeusza Wojteczki wspaniałą wiadomość. Były wiceprezydent miasta napisał do mnie m.in.: „Klub Gazety Polskiej w Tarnobrzegu oraz Komitet Budowy Pomnika majora Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora, zwracają się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli o wsparcie naszej inicjatywy zmierzającej do upamiętnienia i oddania hołdu bohaterowi walk z okupantami podczas i po II wojnie światowej. W roku 2009 przypada 60. rocznica okrutnej śmierci tego wielkiego żołnierza, patrioty i nieugiętego bojownika o wolność i niepodległość Polski. Skromnym darem serca wielu, powstanie trwałe i trwałe, stając się jednocześnie wyrazem wdzięczności i drogowym dla nas i przyszłych pokoleń Polaków”.

Niesprawiedliwością byłoby stwierdzenie, że prawicowe władze Tarnobrzega zapomniały o jednym z najszlachetniejszych obywateli miasta. Już wkrótce po wyborach samorządowych w 1990 r. Rada Miasta postanowiła przemianować ulicę gen. Zawadzkiego (sowieckiego politruka), na mjr. Hieronima Dekutowskiego. Warto przypomnieć, że jeszcze długo „nieznani sprawcy” przekreślali tablice z nazwiskiem nowego patrona. (Mamy w naszej redakcji zdjęcia ukazujące te haniebne praktyki uboli i partyjniaków). Jak przypomnieli mi T. Wojteczko, w 1996 r. „Rada Miasta Tarnobrzega nadała Hieronimowi Dekutowskiemu Order »Sigillum Civis Virtuti«, czyniąc go tym samym Pierwszym Kawalerem tego odznaczenia”.

Dla tych Czytelników, którzy nie poznali jeszcze losów mjr. Dekutowskiego po aresztowaniu, ciężkim śledztwie i upokarzającym procesie sądowym, chciałbym przypomnieć pewien bardzo głośny i wstrząsający cytat. Ewa Kurek w książce „Zaporczycy” – zresztą sądowo ocenzonej w okresie niepodległej Rzeczypospolitej! – tak napisała o ostatnich chwilach życia H. Dekutowskiego: „Miał trzydzieści lat, pięć miesięcy i 11 dni. Wyglądał jak starzec. Siwe włosy, wybite zęby, połamane ręce, nos i żebra. Zerwane paznokcie. – My nigdy nie poddamy się! – krzyknął, przekazując przez współwięźniów swe ostatnie posłanie. Według dokumentów, wyrok wykonano przez rozstrzelanie [o godz. 19.00 – TMP]. Mokotowska legenda głosi jednak, że ubowszy kaci zapakowali majora »Zaporę« do worka, worek powiesili pod sufitem i strzelali, sycąc swą nienawiść widokiem płynącej spod sufitu niepokornej krwi. Potem, w pięciominutowych odstępach, mordowali jego żołnierzy: »Rysia«, »Zbika«, »Mundka«, »Białego«, »Junaka« i »Zawadę«...”.

Noworoczny bilan

SAMORZĄDY. Na przełomie roku poprosiliśmy włodarzy największych miast naszej diecezji o **zbilansowanie 2008 roku i spojrzenie w przyszłość.**

tekst

KS. MICHAŁ SZAWAN

mszawan@goscniedzielny.pl

ANDRZEJ GAJEWSKI

agajewski@goscniedzielny.pl

ANDRZEJ CAPIGA

acapiga@goscniedzielny.pl

MARTA WOYNAROWSKA

mwoynarowska@goscniedzielny.pl

Przełom roku to okres różnorodnych podsumowań i prognoz. Lubimy przyglądać się statystykom, liczbom i wykresom z nadzieją, iż wyczytamy z nich jakieś dobre wiadomości.

Strategiczna inwestycja

– Rozpoczynający się rok 2009 można nazwać rokiem przełomowym kadencji – mówi Jarosław Wilczyński, prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego. – Związane jest to z budową kolejnej części obwodnicy miasta. Zamierzamy w tym roku przystąpić do budowy ulicy Zagłoby, czwartego etapu. Będzie to ulica, która ma za zadanie wyprowadzić cały ruch samochodów ciężarowych, dzisiaj jeszcze przejeżdżających przez miasto w kierunku Huty Celsa, wzdłuż torów kolejowych do ulicy Samsonowicza, w stronę Lublina. Przyczyni się to do bardziej komfortowego życia mieszkańców, zwiększy ich bezpieczeństwo, a także sprawi, że drogi w centrum będą ulegały mniejszej dewastacji. Konsekwencją tego będzie jednocześnie łatwiejszy dojazd do rejonów przemysłowych naszego miasta, co doprowadzi do ożywienia gospodarczego.

Cykl inwestycyjny całego przedsięwzięcia, na który będzie składała się również budowa wiaduktu, obliczony został na 12–14 miesięcy.

– Chcemy zakończyć całe przedsięwzięcie mniej więcej w tym czasie, w którym dobiegnie końca strategiczna inwestycja prywatna w Ostrowcu. Przypomnę tylko, że Huta Celsa, nasz największy zakład przemysłowy, jest obecnie przebudowywana, a kapitał w to zainwestowany wynosi 500 mln euro. Wynikiem tego będzie dwukrotne zwiększenie produkcji, a także kilkaset nowych miejsc pracy. Przyczyni się to oczywiście do zwiększenia ruchu samochodowego, dlatego zbudujemy obwodnicę. Całość będzie kosztowała ok. 70 mln złotych. Ponad połowę z nich (40 mln) udało się władzom miasta uzyskać ze środków unijnych. Ponadto m.in. będzie kontynuowana termomodernizacja (wymiana

ANDRZEJ GAJEWSKI



SANDOMIERZ. – Po zakończeniu prac modernizacyjnych bulwaru im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sandomierzu zyska na atrakcyjności – mówi Jerzy Borowski

okien, grzejników) szkół i przedszkoli oraz budowa kanalizacji sanitarnej, gigantycznego projektu, który również będzie warty ok. 70 mln zł.

Wybudują drugi most

– Jedną z ważniejszych, zrealizowanych w 2008 roku inwestycji komunalnych było oddanie do użytku bloku z mieszkaniami socjalnymi przy ulicy Lubelskiej w Sandomierzu – podkreśla Jerzy Borowski, burmistrz Sandomierza. – Jeszcze przed Bożym Narodzeniem klucze

do mieszkań otrzymali pierwsi lokatorzy. W nowym budynku zamieszkało 21 rodzin. Budynek jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W bloku socjalnym dach nad głową znalazło m.in. 9 rodzin po wyrokach eksmisyjnych, a także 3 rodziny przeniesione ze znajdującego się w złym stanie technicznym budynku przy ulicy Krukowskiej. Wybudowanie bloku z mieszkaniami socjalnymi kosztowało łącznie ok. 15 mln zł. Samorząd Sandomierza otrzymał dofinansowanie na tę inwestycję z BGK w wysokości prawie 360 tys. zł.

W tym roku w Sandomierzu rozpoczną się prace polegające na połączeniu parku Piszczele ze Starym Miastem oraz terenami nad Wisłą. Na realizację tego zadania sandomierski samorząd otrzyma ponad 6,2 mln złotych finansowego wsparcia z Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) Województwa Świętokrzyskiego. Szacunkowa wartość tego projektu wynosi prawie 10 mln zł, z czego ponad 60 proc. pokryją środki unijne, a pozostała część będzie pochodzić z budżetu Sandomierza. Wspomniany projekt jest komplementarny z innymi zadaniami realizowanymi przez nadwiślańskie miasto, w tym

ANDRZEJ CAPIGA



STAŁOWA WOLA. Andrzej Szlęzak (drugi z lewej) podczas otwarcia Trasy Podkarpowej

ns

z projektem „Rewitalizacji Starego Miasta w Sandomierzu – Bulwar Piłsudskiego”, który ma również zostać dofinansowany z RPO.

Do tej pory władze samorządowe Sandomierza zrealizowały projekt „Wzmacnianie zasobów dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego miasta Sandomierza – etap I” (m.in. park Piszczele). Jest też dobra wiadomość dla kierowców pokonujących Wisłę w rejonie Sandomierza, a narzekających na utrudnienia w ruchu, spowodowane częstymi korkami w okolicach dworca kolejowego oraz obecnego mostu samochodowego.

W przyszłym roku rozpocznie się budowa drugiego mostu na Wisłę, który stanie tuż obok dotychczas istniejącego. Koszt realizacji tego projektu wyniesie 80,4 mln zł. Zaplanowany termin realizacji to 26 miesięcy. Według projektu, długość nowego mostu ma wynieść 455,8 m, a szerokość 14,1 m. Na moście zostanie wybudowana jezdnia (szerokość 7 m), chodnik (1,5 m) oraz ścieżka rowerowa (2 m). Po moście będą jeździły pojazdy o ciężarze całkowitym do 50 ton.

To był dobry rok

– Był to dobry i ważny rok dla Stalowej Woli. Był to przecież rok

jubileuszowy, w którym obchodziliśmy 70. rocznicę powstania miasta – mówi Andrzej Szlęzak, prezydent Stalowej Woli. – Staraliśmy się więc zaakcentować ją w różny sposób. Myślę, że to się udało. Zorganizowaliśmy przecież pierwszorzędne, nawet w skali kraju, wydarzenie artystyczne, jakim był koncert w bazylice z udziałem wybitnych polskich muzyków i artystów. Zainwestowane w to przedsięwzięcie pieniądze, 465 tys. złotych, dobrze przysłużą się promocji miasta. Z pewnością było to największe wydarzenie w historii naszego grodu.

2008 rok był także pomyślny dla mieszkańców Stalowej Woli jeżeli chodzi o inwestycje. Skończyliśmy bowiem rozbudowę infrastruktury miasta, wspieraną w dużym zakresie przez pieniądze z funduszy unijnych. Program ten realizował Miejski Zakład Komunalny przy niewątpliwie dużym zaangażowaniu miasta. W rezultacie bardzo wyraźnie poprawiła się jego estetyka: przybyły nowe, dobre ulice, chodniki, ścieżki rowerowe. Rozbudowaliśmy i wyremontowaliśmy basen – jest to obecnie jeden z ładniejszych i większych tego rodzaju obiektów w regionie. Przybyło również kilka sztucznych boisk przy szkołach.

W bardzo dobrej kondycji są też finanse miasta. Mimo że na te wszystkie inwestycje dwa lata temu zaciągnęliśmy kredyt w wysokości 16 mln złotych, już spłaciliśmy 9, czyli o 5 mln więcej, niż było przewidywane. Nasze zobowiązania nie będą więc ciężać na przyszłorocznym budżecie.

Chciałbym przede wszystkim, aby przyszły rok nie był gorszy. Chociaż na pewno w 2009 roku stanie przed nami dużo więcej poważnych wyzwań. Mam tutaj na myśli realizację programu rozbudowy Polski Wschodniej, czyli inwestycji w szkolnictwo akademickie. Nadal będziemy też poprawiać infrastrukturę drogową miasta, w tym budowę kolejnej drogi przez hutę. Będziemy starali się pozyskać fundusze z poza budżetu na rozbudowę Muzeum Regionalnego Stalowej Woli – najbardziej promującą miasto instytucję. W planie mamy jeszcze kilka mniejszych zadań, jak na przykład budowa nowego przedszkola czy kompleksu mieszkań socjalnych. Patrząc z wiarą, że tempo rozwoju



OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. Prezydent Jarosław Wilczyński otwiera boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią, jedną z ostatnich inwestycji w 2008 roku

Stalowej Woli w 2009 roku nie osłabnie, chociaż nie wątpię, iż trzeba będzie zaciskać pasa.

Inwestycje dzięki Unii

– Konsekwentnie staram się realizować od 1998 r. program zrównoważonego rozwoju miasta – mówi Jan Dziubiński, prezydent Tarnobrzega. – Od budowy kanalizacji, dróg i chodników przez boiska, skatepark, ścieżki rowerowe, sale gimnastyczne i modernizację szkół, aż po stypendia, pomoc społeczną oraz wsparcie organizacji pozarządowych.

W minionym roku budowaliśmy i modernizowaliśmy ulice i parkingi – Warszawską od cmentarza, Wisostradę, Wyspiańskiego, skrzyżowanie Sikorskiego-Kopernika oraz wiele mniejszych dróg osiedlowych.

Realizowaliśmy inwestycje proekologiczne, w tym budowę kanalizacji, która zastąpiła trujące szamba. Do tego samego obszaru można zaliczyć modernizację ujęcia wody i wodociągu. A wszystko za pieniądze unijnego programu Funduszu Spójności, zakończonego w ubiegłym roku. Z pewnością sporym sukcesem było znalezienie strategicznych inwestorów i prywatyzacja miejskich spółek – Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych oraz Przedsiębiorstwa Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Z samej tylko sprzedaży udziałów w gotówce do kasy miasta wpłynęło ponad 2 mln złotych, kolejne półtora miliona nowi inwestorzy wpłacili do spółek. Ponadto w MKS inwestor kupił za milion złotych autobusy, a ASA (inwestor PUK) w ciągu dwóch najbliższych lat zainwestuje w Tarnobrzegu co najmniej 4 mln, a jak deklaruje szefostwo koncernu,

może to być nawet 6 mln złotych. Podsumowując, można spółkę po prostu sprzedać, biorąc za to większe pieniądze, a można też znaleźć dla niej inwestora, który zamiast więcej wydawać na kupno udziałów, większe środki przeznaczy na inwestycje.

Ostatnie dwa lata to także wyjątkowa skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych czy szerzej, zewnętrznych. W latach 2006–2008 udało się zdobyć około 25 mln zł ekstra. Należy doliczyć do tego wpisane jako inwestycje kluczowe, a więc mające zapewnione dofinansowanie, inwestycje z Polski Wschodniej – 20 mln na Tarnobrzęski Park Przemysłowo-Technologiczny i 30 mln na ulice Sikorskiego-Sienkiewicza.

W obecnym, dopiero co rozpoczętym roku 2009, chciałbym zrealizować wszystkie plany inwestycyjne i pozyskać możliwie największe pieniądze na inwestycje drogowe i wiele innych równie ważnych dla rozwoju miasta. Urochomimy Park Technologiczno-Przemysłowy, na który mamy przyznane środki unijne, bardzo istotnym zadaniem będzie zagospodarowanie zbiornika w Machowie. Ponadto zakończymy prace projektowe całej przebudowy ulic Sikorskiego i Sienkiewicza wraz z budową wiaduktu. Inwestycja pochłonie 50 mln, z czego 30 mln będzie pochodzić z Unii Europejskiej, z programu Rozwoju Polski Wschodniej. Jeśli chodzi o pozwolenia, to wojewoda wszczął bardzo ważne postępowanie w sprawie decyzji o środowiskowych warunkach przedsięwzięcia. Prace budowlane rozpoczną się na przełomie 2009 i 2010 r. W budżecie miasta są także środki na wykup gruntów.



TARNOBZEG. Jan Dziubiński rozpoczyna prace na Nadolu, przy największej inwestycji tej kadencji w ramach Funduszu Spójności

PANORAMA PARAFII pw. Wniebowzięcia NMP w Koniemłotach

Blisko 1000 lat!

Koniemłoty to jedna z najstarszych wsi ziemi staszowskiej.

Od zarania związana z działalnością klasztoru benedyktyńskiego na Świętym Krzyżu.

Pierwsze wzmianki pochodzą z XI w. Koniemłoty mają prawie 1000 lat. Z zakonem benedyktynów wiąże się historia miejscowego kościoła.

Pod znakiem benedyktynów

Pierwotnie w Koniemłotach był kościół drewniany, ale zniszczył go pożar. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wzniesiony został na miejscu wcześniejszego w latach 1637–1649, z fundacji Łukasza Sokołowskiego, benedyktyna.

Generalny remont

Piękna zabytkowa świątynia wymaga generalnego remontu. Prace konserwatorskie zaczęły się w ubiegłym roku.

– Prace rozpoczęliśmy od osuszania fundamentów – mówi proboszcz parafii ks. kan. Paweł Cygan. – Wzmocniono również zewnętrzną strukturę kościoła. Całkowitej wymiany wymagają wieże kościoła i jego pokrycie. Dach będzie pokryty blachą miedzianą. Kiedy konstrukcja kościoła zostanie wzmocniona, wymalujemy wewnątrz świątyni.

Parafianie wspierają prowadzone remonty, pragną, by ten dom Boży jaśniał jak przed wiekami. Poza tym dzisiejsze Koniemłoty to wieś raczej zasobna. Kiedyś specjalnością wsi i okolicznych miejscowości było warzywnictwo, zwłaszcza uprawa pomidorów. Zdaniem mieszkańców, rośliny budzą się tu wcześniej do życia niż u dalszych sąsiadów. A to dzięki, podobno, „ciepłym gruntom” leżącym na skale gipsowej.



Zabytkowy ołtarz główny

W trosce o chorych

W parafii w Koniemłotach zawsze znajdowali opiekę ludzie starsi, samotni i schorowani. Od 1748 r. istniał tu szpital dla ubogich. W ostatnich latach Koniemłoty stały się liczącym się w powiecie centrum medycznym, przyciągającym wielu pacjentów, dzięki Samorządowemu Ośrodkowi Zdrowia, którym kieruje doktor Stanisław Płatek. Pod kierownictwem dr. Płatka powstała również placówka opiekuńczo-medyczna, w której opiekę znalazło kilkadziesiąt osób.

– Chodzimy tam z posługą kapłańską – mówi ks. kan. Paweł

Cygan. – Wiele osób jest obłożnie chorych, niektórzy leżą tu nawet kilka lat.

Radomski męczennik

Z osób znanych i zasłużonych z terenu tutejszej parafii pochodzi ks. Roman Kotlarz – obrońca praw robotników w czasie wydarzeń radomskich w 1976 r., zmarły tragicznie po przesłuchaniu 18 sierpnia 1976 r. Pochowany na cmentarzu w Koniemłotach.

Na terenie parafii funkcjonują dwie kaplice: w Sichowie Dużym i Sielcu. Parafia liczy ok. 4 tys. parafian. Do kościoła uczęszcza około jednej czwartej z nich.

Dorota Sobolewska-Bielecka

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
7.30; 9.30; 11.30; 13.45
(Sielec); **15.00** (Sichów Duży)
W DNI POWSZEDNIE: 18.00
lub **17.00** (zimą)

**Zdaniem proboszcza**

Frekwencja jest podobna jak w innych parafiach – mówi ks. kan. Paweł Cygan. – Wiele

ludzi mówi, że są wierzący, chociaż są poza praktykami religijnymi. Z chwilą, gdy człowiek odcina się od Boga, od Jego łaski, od Jego sakramentu, pozostaje sam, niby wyzwolony, ale zależny od uczuć, od konsumpcji, zmysłów i miota się na wszystkie strony świata. To nie jest wolność prawdziwa, ale samotność. Pomagam ludziom „zatrasnąć w samotności lęku”, oddalonym od Boga. Towarzyszy im nieustannie lęk, bo lęku nie ma tam, gdzie jest miłość, a miłość jest tam, gdzie jest Bóg. Wiele osób uczestniczy w prowadzonej w parafii tzw. Klauzurze Dwóch Serc – Przenajświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Klauzula Dwóch Serc jest obroną od zła. Szukanie dobra dla ludzi zrodziło formę rekolekcji, które nazywam „W ramionach Dobrego Ojca”. Prowadzę je, szukając formy ratunku dla ludzi dotkniętych przez różne formy zranienia i blokady. Modlimy się podczas tych rekolekcji o łaskę uwolnienia od nałogów i uzdrowienia i obserwuję, jak np. choroba zżerająca człowieka wycisza się, bo człowiek zbliża się do Boga, doznaje łaski.

Ks. kan. Paweł Cygan

Urodził się w Radomiu. Święcenia kapłańskie przyjął 19 maja 1984 r. z rak bp. E. Majerskiego. Proboszczem w Koniemłotach jest od 2001 r.